

KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Stycznia. — Rok 1848.
Piątek.

№ 13.

Jutro, Śty Paweł Pustelnik.
Wschód słońca g. 8, m. 5. Zachód g. 4, m. 15.

Wczoraj z powodu gali *Nowego Roku* v. s., JO. Xzē NAMIESTNIK Królestwa, przyjmował o go: 10^{1/2} z rana na pokojach Zamkowych, powinszowania od Dygnitarzy Duchownych, Członków Rady Państwa i Rady Administracyjnej Królestwa, Senatu, Jenerałów wszelkiej broni, Władz Naczelnych, Naczelników Wojennych i Gubernatorów Cywilnych, Urzędników Dworu Cesarzskiego, wojskowych i Urzędników Cywilnych różnych stopni, Konsulów zagranicznych, oraz znakomitych Obywateli. — W Katedrze NN. TRÓJCY, odbyło się Nabożeństwo celebrowane przez Najprzewielebniejszego Nikanora Arcy-Biskupa Warsz. i Nowogeorgiewskiego, Członka N. Synodu, na którym znajdował się JO. Xzē NAMIESTNIK. W ciągu tego Nabożeństwa, Najprz. Arcy-Biskup miał wymowne Kazanie. Po ukończeniu zaś takowego, J. X. Mość wraz z Dygnitarzami obecnymi w Katedrze, odwiedził Najprz. Arcybiskupa, w Jego mieszkaniu. Na placu Krasińskich odbyła się parada.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI do Zarządu Cywilnego na d. 14/26 Grud. r. z. wydany, otrzymali rangę Asesora kolegiального, Rady honorowi: Paweł Wiktorowski, Referent Komisji Rz. Sprawiedliwości; Józef Rewieński, Komisarz Policji Wykonawczej Cyr. III-go m. Warszawy; Edward Poncet, Naczelnik Ptu Opatowskiego, i Sztabs-Lekarz Leon Sokołowski p. o. Lekarza Ptu Gostyńskiego; rangę Rady honorowego: p. o. Akuszerów w Zarządzie Lekarskim, Gub. Warsz.: Doktor Medycyny i Akuszer Grabowski, w Gub. Płockiej i Augustowskiej Lekarz 2ej kl. Bartkowski, p. o. Asesora Weterynarii w Zarządzie Lekarskim Warsz.: starszy Lekarz Weterynarii i Magister Weterynarii Ostrowski; Lekarze miejscy: m. Płońsk Sztabs-Lekarz Ossowski, m. Proszowa Lekarz kl. 2 Maciejewski; p. o. Lekarzy miejscich: m. Błonia. Lekarz 1ej kl. Kujawski, m. Ostrowa Onosko, m. Wytkówsek Miszkiel, m. Władysławowa Daniłowicz, m. Szak Szeligowski, m. Chelma Lekarz 2ej kl. Pozarycki, m. Warty Kedrowski, m. Łodzi Sztercel, m. Raciąża Wojciechowski, m. Turka Witoszyński, m. Augustowa Nikiforow, m. Brzeście Kujawskiego i domu badań Mianowski, m. Solca Zawistowski; Lekarze Powiatów: Radzyńskiego Sztabs-Lekarz Zatoziecki, Białskiego Lekarz kl. 1ej Kućwicz, Olkuskiego Restorf, i Rawskiego Rasimowski; p. o. Lekarzy Powiatowych: w Pcie Maryampolskim Sturgulewski, Płockim Buchiewicz, Miawskim Krassowski, Pułtuskim Balandowicz, Stopnickim Zagórski, Kujawskim

Kłossowski, Sejneńskim Lekarz kl. 3ej i Akuszer Helmann, p. o. Lekarza więzienia w Chęcinach Lekarz kl. 3ej Rodzewicz, Pomocnik Lekarza Ptu Radzyńskiego Lekarz kl. 1ej Wasilewski, i p. o. starszego Pomocnika Lekarza Ptu Radomskiego Lekarz kl. 1ej Chołgasiewicz.

JW. X. Tomaszewski, Biskup Kujawsko-Kaliski wrócił do Warszawy z Diecezji swojej. — Przybył także JW. X. Pawłowski, Biskup Płocki.

Jutro o godz. 10ej rano, odbywać się będzie w Kościele XX. Kapucynów żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Walerjana Nowickiego, zmarłego na posadzie Nadzorczy Domu Badań w Warszawie, dnia 5 Stycznia r. z. Pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na toż Nabożeństwo.

W przyszły Poniedziałek, to jest dnia 17 Stycznia 1848, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Marjanny z Młynarskich Conti, w Kościele XX. Augustjanów, o godz. 10ej rano; na które Przyjaciół i Znajomych, Mąż wraz z Famiją zapraszają.

Onegdaj pochowano na smętarzu Powązkowskim zwłoki ś. p. Anny z Schildhansów Andronowskiej, zmarłej w d. 10 b. m., w wieku lat 73.

Ewa z Kwitkiewiczów Grzybowska, przeżywszy lat 57, przeniosła się do wieczności dnia 11 b. m.; pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Famiją i Znajomych na exportację ciała, dziś o godz. w pół do 3ej, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Rząd Gubernjalny Warszawski ogłosił następujące: Powszechny nieurodzaj kartofli w tym roku, pomimo dość obfitego zbioru, czyni obawę o możności wyżywienia się włościan i osadników wiejskich, którzy na szczerpło wydzielonych im gruntach, bardzo mało zboża a najwięcej uprawiają kartofli. Rada Administracyjna Królestwa zważając, że zaradzić temu mogą jedynie sami Właściciele dóbr, przez zapewnienie onymże dostatecznego po odpowiednich cenach zarobkowania, i przez wydzielanie sposobem pożyczki zapomóg; z drugiej zaś strony, chcąc zapewnić tymże właścicielom skuteczną pomoc w odzyskaniu takowych pożyczek, postanowiła na posiedzeniu swem z d. 21 Listo; (3 Gru.) r. z. w celu zapewnienia włościanom w dobrach prywatnych osiadłym, na przypadek niedostatku środków wyżywienia się, następujące wydać przepisy: 1) Ażeby Wójci gmin za zniesieniem się z właścicielami dóbr, w asystencji Xięży Proboszczów miejscowych, rozciągnęli troskliwą opiekę nad zapasami żywności

posiadanemi przez mieszkających w ich gminach włościan; aby zapobiegli marnotrawieniu tychże zapasów; aby zachęcali lud do zarobkowania; aby zarobkowanie ułatwiali na miejscu; aby zapobiegali również włoczęgostwu, i aby w tym celu przed wydaniem zwykłych świadectw dla szukania jakoby roboty, przekonywali się, czy żądający takowych jest istotnie w niemożności znalezienia jej na miejscu, i czy nie czyni tego jedynie dla próżniactwa i włoczęgostwa; a gdyby mimo te wszystkie usiłowania, pomoc któremu z mieszkańców gminy na żywność lub zasianie okazała się niezbędną, aby takowej właściciele odmawiać nie chcieli z zastrzeżeniem zwrotu. 2) Udzielanie zapomóg ma mieć miejsce protokółarnie w obecności Wójta gminy i Sołtysa, z umówieniem warunków i czasu powrotu pieniędzy w naturze lub robocizną. 3) Jeżeli zwrot umówiony będzie robocizną, takowa co do rodzaju czasu, odbycia jej i ceny, ma być zaraz oznaczoną; cena zaś ma być równa tej, jaka w okolicy zwykła się płacić zwyczajnym najemnikom. 4) Dla postawienia obdłużonego Włościanina w większej możności odrobienia długu, część odbywanej przez niego na rachunek długu robocizny np. $\frac{1}{3}$ wartości może być płaconą gotowizną, a $\frac{2}{3}$ części mają być na dług rachowane. 5) W razie umówionej zapłaty w pieniądzu, cena targowa z czasu brania pożyczki, ma być za zasadę do rachunku wziętą; w razie zaś zastrzeżonego zwrotu pożyczki w naturze, ziarno za ziarno bez żadnych nadmiarów oddane być winno. 6) Termin do oddania zapomóg, ostatecznie naznacza się na d. 15 listopada 1848 r. 7) W celu aby Dzierżawcy lub Administratorowie nie wyłamywali się od udzielania zapomóg, zwłaszcza ci, którym dzierżawy w r. 1848 wychodzą, dane i protokołami udowodnione zapomogi przez Dziedziców w porachunkach do odzyskania Dzierżawcom lub Administratorom, przyjmowane być winny. 8) Wykazy wydzielanych zapomóg mają być przesyłane przez Wójtów Gmin Naczelnikom Powiatowym w dni 15, w celu, żeby rzeczeni Naczelnicy w czasie właściwym udzielili Dziedzicom pomoc do ich odzyskania.

W ciągu miesiąca Grudnia r. z., Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w domach Instytutowych: Starców i Kalek obojej płci 350, Sierot obojej płci 142, w 7miu salach Ochrony uczęszczało najwyżej dzieci 443; udzieliło wsparcie miesięczne pieniężne stałe w kwotach od kop. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 50; osoba jedna otrzymała wsparcie rs. 2 k. 70; jednorazowy zasiłek po k. 37 $\frac{1}{2}$, udzielono osobom 95; wsparcie w leguminie udzielono osobom 174; wsparcie zaś w lekarstwach, otrzymało osób 128. Na obiady 5ceto-groszowymi zwane, w ciągu upłynionego miesiąca uczęszczało osób 109, z tych na koszt J.O. Xięcia

NAMIESTNIKA, osób 38, dla których sporządzono porcji (obiadów) 1029; zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 6,067, czyli dla osób 196 dziennie; ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m. wynosi 1688.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie ma zaszczyt prosić na posiedzenie, które jak co rok, dla okazania postępu nauki lekarskiej w kraju, odbędzie publicznie 16go b. m. o godz. 12ej w południe, w domu № 73 przy ulicy Jezuickiej.

Na ręce X. S. K. przyjmującego w zastępstwie PP. *Wizytek* ofiary na sztachety Kościoła tegoż Zakonu, nadesłano w tych dniach aż z za *Kiele* sumę złp. 25, przeznaczoną na cel powyższy.

Za nieprawne wynajęcie stajni pod Nr 1771, odzyskane od Gospodarza zł. 2 gr. 15, z dodatkiem zł. 4 gr. 5, złożył w Red: Kurjera na szkółkę przy Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności będąca, K. D. — Złożono w teje Redakcji od T. T. zł. 5 na Towarzy: Dobro; i zł. 2 na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek*; oraz na tenże przedmiot od Karoliny J. zł. 3.

Onegdaj nad wieczorem na Krakowskim-Przedmieściu, spostrzegł Rękawicznik, że mu skradziono szafkę czyli szylt z przed sklepu, w której było towarów przeszło za sto kilkadziesiąt złotych. Chociaż ujrano to prawie natychmiast, przecież złodzieja nigdzie znaleźć już nie można było. Przypadek jednak zdarzył, że córeczka 13-letnia tegoż Rękawicznika, wracając do domu o tej właśnie porze, spostrzegła na rogu ulicy Karowej, nie złe ubranego mężczyznę, który niósł tę samą szafkę. Zdziwiona Panienka zawołała głosem mocnym: „Stój! to nasza szafka.” Przebiegły złodziej przedstawiał jej, że mu kazano odnieść tę szafkę w pewne miejsce, ale dziewczynka z tą odwagą, na którą bezsilność najeźdźciji zdobywa się, trzymała nieprawego przywłaściciela rzeczy cudzej, aż wreszcie złodziej obawiając się nadciągających przechodniów, szafkę na ulicy zostawił, a sam drapnął co prędzej.

Do handlu *T. Czaban* przy ulicy Senatorskiej nadeszły: Pekelskiej hamburgski, Westfalskie szynki, Brunszwickie kielbasy, Bajonskie Szynki, Ser Chester i Limburski, Pasztety Strasburskie, Likieri Martini-que różne, Maraschino, Wódka Jałowcówka, Truile Perygordzkie w puszkach różnej wielkości, Petits-pois, Sosy angielskie, Pikle różne, Musztardy angielskie i francuskie, Frukt w syropie: Chinóis w cukrze smażone, Imbier Ostindyjski w syropie, i różnego rodzaju Ryby i Mięso konserwy w puszkach blaszanych, zdatne szczególnie do podróży. — Zakupiwszy pomiędzy innemi towarami w Paryżu znaczną partję Masek atlasowych, axamitnych i charakterystycznych, sprzedaje takowe po zł. 4, 5, 6, sztuka; handlującym biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: w czasie Lindy, J. Pani Rywacka 3-kroć, J. Pani Leskiewicz i J. P. Troszel po 2-kroć, oraz J. P. Kleczyński i Ziolkowski; w czasie baletu *Wesele w Ojcowie*, J. Pani Turczy-niewicz powtórzyła na żądanie ulubionego Mazura.

Anglja. — Komisja złożona z Oficerów, zwiedziła wybrzeże południowe i zachodnie Anglii, celem obmyślenia najstosowniejszych środków obrony przeciw najazdom nieprzyjacielskim. — Flotta wojenna angieli: na początku b. r. składa się z 671 rozmaitych statków, z których 233 zostaje w służbie czynnej. — Z arsenałów w *Woolwichu* (Ulwicu) rozesłano 267 armat do celniejszych portów ang.

Francja. — Król ze swoją rodziną 5go b. m. spodziewany był z powrotem z pogrzebu zwłok Keczki *Adelajdy* w *Dreux* (Dre). Przed wyjazdem Monarchy 4go b. m., Hrabia *de la Fressange* przeznaczony na Sekretarza legacyjnego w Brukseli, w miejsce Xcia *Bassano*, mianowanego Posłem, miał posłuchanie pożegnawcze. — Utrzymuje się wieść o bliskim powrocie Xcia *Aumale* (Omal) za urlopem; w Algierji tymczasowo zastąpi go Generał *Lamorysjer*, którego Xzē przedstawił do stopnia Marszałka; temuż Generałowi miasto Algier postanowiło ofiarować szablę honorową, z okoliczności poddania się *Abdel-Kadera*. — Król porучzył Rzeźbiarzowi *Pradier* (Pradje), wykonanie pomnika Xżenniczce *Adelajdzie*. — Hrabia *Kollaredo* i Generał *Radowitz* 4go b. m. mieli naradę z Panem *Gizo*, w przedmiocie sprawy szwajcarskiej. — Wydatki na rok przyszły obliczone są na 20 milionów więcej niż w r. b., co spowoduje pomnożenie długu państwa. — Słynna *Lafarge* (Lafarz) osadzona za otrucie swego męża, poświęciła się w więzieniu centralnem w *Mapelje*, nauce medycyny. Z szczególną gorliwością wniknęła w dzieła *Orfili*, którego świadectwo spowodowało Sąd przysięgłych do uznania jej winy. Pani *Lafarz* miała odkryć zastanawiające sprzeczności w jego dziełach, i zamierza takowe wyjawić, co też oznajmiła Dziekanowi medycznego fakultetu w *Mapelje*. Obecnie pełni ona służbę przy chorych. — Królewiczowie *Nemur*, *Ziemił* i *Mapansje*, 5go b. m. rano udali się z karawanem mieszczącym na sobie zwłoki Xżenniczki *Adelajdy*, do Dre, gdzie Król oczekiwał dla przyjęcia pogrzebowego orszaku. — Ministrowie udzielili rozmaitych objaśnień Komisji adresowej izby Parów. — Przyszłość *Abdel-Kadera* zajmuje uwagę wszystkich. Według jednych, nim Emirowi dozwolonom będzie udać się do Egiptu lub Syrii, zażądana będzie od *Mehmeda Alego* lub Porty, rękojnia za jego przyszłe zachowanie się; tymczasowo umieszczony będzie w warowni *Lamalgue* (Lamalga) w blizkości Tulonu, z wszelkimi należnemi honorami. Według innych, wysłano już Oficerów, aby

go sprowadzić z Tulonu do Paryża. Wiadomość o poddaniu się Emira, wzniciła w Algierze trudną do opisania radość, nie tylko między Europejczykami, ale nawet między ludnością mahometańską. Generał *Lamorysjer*, który tak gorliwie czuwał na pograniczu marokańskim, odpowiedział posłańcowi Pułkownika *Matoban*, donoszącemu o poddaniu się *Abdel-Kadera*: „Nie uwierzę, póki go osobiście nie obaczę.” Ta odpowiedź charakteryzuje dostatecznie wyobrażenie, jakie miano o jego potędze. Xzē *Omal* przyrzekł w skutek jego prośby, wstawić się u Sultana Marokańskiego za jego Szeryfem *Bu Hamedi*, i wszystkimi którzyby mogli ucierpieć z winy Emira. Swoim stronnikiem doniósł piśmiennie o powierzeniu się wspaniałomyślności Francji; miano go niejaki czas zostawić w Oranie, ale trapiła go myśl, iż na ziemi afrykańskiej ma być niewolnikiem; gdy mu więc Xzē *Omal* ofiarował fregatę *Asmodeusz* do bezwzględного odjazdu, Emir podziękował z żywością, wykrzykując: „Allah! Allah! nie opuszczaj twego sługi!” W czasie burzy na przepawie, Arabowie celem ubłagania Nieba, zebrali składkę dla ubogich; około wieczora morze na chwilę uspokoiło się, co ich wielce ucieszyło; gdy jednak burza na nowo zaszumiła, użyli nowego środka, to jest: każdy z nich rzucił w morze garść soli; to nie pomogło. *Abdel-Kader* ma kilka lekkich ran na nogach; jego towarzysze broni cięższe odnieśli rany. Lekarzom fregaty *Asmodeusz*, którzy opatrzyli jednego z jego Agów murzyńskich, ranionego kulą w twarz na wylot, przesał następujące pismo dziękczynne: „Chwała BOGU jedynemu! Pismo *Abdel-Kadera* Ben Mahi Eddin do Chirurgów francuzkich. Oby BOG w swojej dobroci był wam łaskawy i zaspokajający, tak jak zasługujecie. Wyście postąpili dobrotliwie względem moich ranionych towarzyszy, oby BOG obsypał was za to łaską i nagrodą. On jest potężny we wszystkim!” W deirze Emira zastano kobietę z imienia *Sulietta*, znaną u Arabów pod nazwiskiem „Chrześcijańska” i opisaną w przygodach trębacza *Eskoffiera*; ta kobieta prosiła, aby jej nie rozłączono z mężem, z którym od dawna los dzieli.

Grecja. — Mówią, iż Rząd układa się z *Rotszyldem* względem przelania długu ang.; Król *Otto* chce oddać w rękojmię część uposażenia, jakie pobiera z Bawarii.

Hiszpanja. — W budżecie przedstawionym Korte-zom przez Ministra skarbu, najwięcej zwróciła uwagi pozycja: „Dla Królowej Matki, jako dowód wdzięczności narodowej, 3 miliony realów.” — Duchowieństwo w stolicy doznaje takiego niedostatku, iż w święto Bożego Narodzenia nie można było odprawić uroczystego Nabożeństwa w Kościele Katedralnym Sgo

IZYDORA: za to P. Mon obrócił 80,000 piastrow na upiększenie gmachu ministerstwa skarbu, a Jenerał *Narwaer* 50,000 piastrow na upiększenie gmachu ministerstwa wojny. — Nowy Jenerał-Kapitan wyspy Kuby Jenerał *Ronkali*, 28go z.m. udał się do Kadyxu, z kąd odpłynie do Hawany.

Niemcy. — Wszechnica wrocławska liczy obecnie 745 uczniów.

Rozmaitości. — Policja w Manheimie pojmała złodzieja, który skradł *Żnien Sondershausen* diamenty wartości 11,000 zł. r. — Żołnierzy hollenderskich uczą teraz manewrów na zamrażniętym jeziorze Wejher, w bliskości Hagi; każdy zaopatrzony jest w łyżwy, i ślizgając się, wykonywa wszelkie ewolucje. — Scena okropna zaszła 15go z.m. w nocy w nowo-budującym się domu przy ulicy Wiszy w Paryżu. Policja śledziła tam zbrodniarza, który licznych dopuścił się rozbojów. Trzech Żandarmów z zapaloną latarką szperając po gmachu, znalazło nakoniec w stajni na wpół rozbranego nędzarza. Na ich rozkaz, aby z niemi poszedł, oświadczył że jest gotów, i że tylko włoży odzież; lecz odwracając się, dobył z ukrycia sztylet, i jak wściekły rzucił się na najbliższego Żandarma. Szczęściem, żelazo obsmęło się, i tylko z lekka pierś zraniło. Latarka wszelako wypadła Żandarmowi z ręki, tak, iż ciemność otoczyła wszystkich. Zbrodniarz wywijając sztyletem po ciemku, chciał przebiec sobie drogę; Żandarmi bali się użyć swoich szabl, aby nie ranić się wzajemnie. Walka była zaciętą: z jednej strony nędzarz dobijając się ocalenia z wściekłością zwierzęcia, z drugiej 3ch odważnych żołnierzy, którzy honor nakazywał jęńca nie puszczać. Zbrodniarz już był zadał 27 ran; w tem przypadek jego los rozstrzygnął. Żandarma jednego ugodził sztyletem w palec, tak, iż prawie całą kość odrąbał; ten jednak nie tracąc przytomności, uderzył go rękojęcią szabl w głowę, a następnie przybił ostrzem przez szyję do ziemi. Tak skończył się bój zawzięty, a na w połkonającego zbrodniarza przeniesiono potem do Konsyerżerii.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Rz: Radca Stanu Białoskurski Gubernator, z Radomia; Grotten Ze-nida Przełożona Instyt: Alexandryni, z Nowej Alexandrii: Gostomiłow Alex: Jene: Major z Lublina; von Raufman Jene: Lejt z Pułtyska; Oldenburg Jene: Lejt z Brześcia Lit: Hr: Ożarowski Jenerał Jazdy z Gubi: Augustowa; PoletyHo Leop: Hr: z Wojcieszkowa; Popow Jene: Major z Lublina; Rok Jan Baptysta Oby: z Petersburga; Rejch Kar: Rup: z Ozorkowa; Suchodolski Edm: Hr: z Wojcieszkowa; Sierżu Sztabu-Rotmistrz z Petersburga; Tykiel Bene: Gub: Cy: z Suwałk. (G. P.)

DONIESIENIA.

Bedat Przedsiębiorcą oczyszczania APPARATÓW i DOŁÓW KŁOACZNYCH w Gmachach Rządowych, podejmuje się także i w domach prywatnych. Ponawiając zatem moje dawniejsze wiadomości, upraszam JWW. i WVV. Właścicieli domów, aby ra-

czyli powierzać mi w swych domach oczyszczanie Apparatów lub Dołów, jak również i założenie nowych Apparatów, którą to robotę skutecznie będę za cenę jak najniższą, zارعzącą za akurata robotę i czystą wywózkę. Raczą przeto JWW. i WVV. Panowie, w razie potrzeby, zawiadomić mnie w mieszkaniu mojem w Gminie Półków za rogatkami Marymontskimi, po lewej stronie za szlabanem, w pałacyku pod Nr 16; lub też pod Nr 1854 przy ul: Zakroczymskiej, do P. Topczewskiej Wdowy utrzymującej Szynk. — Strużom za uwiadomienie o robotcie, zapewnia się z niej strony wynagrodzenie. — W temże miejscu znajdują się do sprzedania 4ry pary SANER parokonných, WOLANT kryty, i KARYRIEL o 2ch kołach, w jak najlepszym stanie. — Piotr Strzelecki.

W branie Teatru Wielkiego, w Magazynie Strojów Damskich, jak lat przeszłych tak i tego Karnawału, są DOMINA do wynajęcia; przytem polecam się ze Strojami na głowę. — T. Z.



RARETA porzowna na saniech, z pakami, do miasta i do podróży może być użyta, jest do sprzedania przy ulicy Elekoralnej Nr 796, u Fabrykanta.

 Codzienne o godzinie 8mej z rana 
Sprzedaż **SŁODZIN**
w browarze J. G. SCHAEFER et COMP.
ulica Krochmalna Nro 1108.

W Magazynie Strojów i Sukien Damskich Julji Sommerfeld, przy ulicy Senatorskiej Nr 470, przysposobione zostają DOMINA atlasowe i mantynowe nowe, które na terazniejsze Maskarady i Bala, po cenach umiarkowanych wynajęte być mogą. — PANNY zdolne do szycia słomy, także potrzebne są.



FORTEPIAN mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, jest do wynajęcia, na rogu ulicy rynek Staro-go Miasta i Jezuinickiej Nr 71, na tm piętze, dla śpiesznego wyjazdu, za mierną cenę; widzieć go można z rana od godziny 12 do wieczora.

Dziś rano zimna stopni 9. — Wczoraj w południe 10.
TEATR WIELKI. Jutro, 4ty raz *Chwała w zaroślach*.
PIWO na sposób Angielski z Browaru w Rożnienicach, po malej przerwie na nowo już sprzedaje się w moim Lokalu; przytem donoszę, że i Piwa zwyczajne i owsiane, które zyskują tyle pochwał, jak były i nazawsze takimi samemi pozostaną. Przekąski w każdym rodzaju, w każdym czasie dostać można. Flaki, tylko w Niedziele i Czwartek. — M e n c e l, pod Nr 473, ulica Wierzbowa w domu d. Petyskusa; wchód przez bramę, trefuarem na lewo, gdzie latarnia wskazuje, wchód na Billard.

PACZKÓW z różnemi konfiturami, od godz: 10 z rana do 10ej wieczór, zawsze świeżych, sztuka po gr. 3; oraz Ciasta do Herbaty i Sucharków polewanych, para po gr. 3, i o gr. 1, dostać można codziennie świeżych, w Zakładzie przy ul: Nowy-świat Nr 1250, w domu zwanym Stara Poczta.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sąd Apel, na Śniadanie: Majones ze Szczupaka, Okoń, Lin, Węgorz, Karp po polsku, Zrazy polskie, Pieczeń cielęcą, i t. p. — Obiad postny i mięsny.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Szczupak z pieca po żydowsku i radziwiłowski, Sanderz z jajami, Okoń smażony, Karp na szaro, Lin smażony z kapustą, Pierogi z lina, Majones z ryb, Zupa rybna i grzybowa, Paszteciki.

Do dzisiejszego Kurjera, na Warszawę, dołącza się OGŁOSZENIE, wraz z CENNIKIEM HERBATY CHIŃSKIEJ, sprawdzonej ładem przez Rosję, i sprzedawanej podług cen stałych w Magazynie D. P. KŁAPOWSKIEGO, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego Nro 496, w Warszawie.